

JULIA HARTWIG

PIEŚŃ O ZAGINIONYCH

*Ludzie, którzy dusze własne wyśmiali,
płynęli bladym zmierzchem
szeroką wodą.*

*

*Znasz gwiazdy wilgotne od lez?
znasz gwiazdy pachnące, jak bez?
gwiazdy jak harfy grające?*

*

*Ludzie zdradzeni przez radość
upijali się samotnością
w malowanych szynkach nieprawdziwych
[miast].*

*Księżyc w winie
płynie szeroką falą aż do dna
zatapia się i rozsrebrza smugę
długą i drżącą.*

*Malarz ujrzał, że wino ma z tysiąca barw,
poeta sączył napój z rostopionych ód —
— złud pieśni niewydanych.*

*Gorycz w serce upadła, jak gorąca kropla;
nie ma ucieczki od duszy własnej,
ciasny jest świat.*

*W malowanym szynku
w malowanym szynku zabawnym
— preludium zagrano.*

*Z samotnością na ustach
usnęli samotni.*

*

*Znasz wschody wilgotne od lez?
Znasz wschody pachnące, jak bez?
wschody, jak harfy grające?*

*

*Ludzie, którzy własne dusze wyśmiali
ludzie żeglugi dalekiej
utonęli we mgle.*